PRZESYŁKA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok V. Kraków, Piątek 30 czerwca 1922. Nr. 171

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracy
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 30 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 930 — kwart. 2790 — M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 1050— „ 3150— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 1150— „ 3450— „
Za granica: z przesyłką pocztową 1600— „ 4800— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 20— M. wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 25. Nadesłane Mk 65—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 85—, Wiersz milimetr. 1 szp. na 1. stronie 100 Mk Gratulacye 800 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Gabinet „najmniejszego zła“

Kraków, 28 czerwca.

(Wad.) Dzień poniedziałkowy z pewnością zajmie wybitną kartę w dziejach naszego życia państwowego.

Nie dlatego, że mamy tę pewność, iż już raz nareszcie został przecięty powikłany węzeł gordyjski, że nieustające przesilenie w ów pamiętny poniedziałek przeszło w fazę kompletnej likwidacyi.

Dalecy jesteśmy od różowego optymizmu. Praktyka dni ostatnich wskazała nam przecież jak najdobitniej, ile złej woli, zaprzańśtwa, bezwzględności i egoizmu partyjnego wyładowala nasza prawica sejmowa, byleby dopiąć swego celu i przerobić Polskę na folwarczek prywatny dla byłych członków paryskiego „Komitetu Narodowego“ lub dla faworyzowanych gwiazd z Dalekiego Zachodu.

Coraz bardziej karkołomne wystąpienia antykonstytucyjne żywiołów grupujących się wokoło prawicy musiały — rzecz prosta — wytworzyć reakcyę w postaci bloku ugrupowań trzeźwo myślących, bloku, który ma zapobiedz temu, by Rzeczpospolita nie zeszła na bezdroża szowinistycznej polityki. To też, gdyby nawet, — co jest niestety przy obecnym stanie bezkrytycznych umysłów prawicowych możliwe — rząd Sliwińskiego nie mógł się utrzymać u steru nawy państwowej, to i wtedy poniedziałkowy kryzys w przesileniu nic nie traci ze swojej wartości, ileże pouczył nas, że możemy stworzyć większość nieopartą o prawicę, większość twórczą i zapewniającą krajowi dbanie o dobro publiczne a nie o interesa rozmaitych koteryi.

Mieux vaut tard, pue jamais!

Odepchnięta na „z góry przygotowaną pozycyę“ prawica nie uznała bitwy za przegraną. Swą walkę, wyzutą ze wszelkich cech troski o „salus“ Rzeczypospolitej, rozpoczęła nanowo tem intenzywniej i tem bezwzględniej.

A ma ona trzy drogi działania: Sejm, prasę i ulicę.

Sejm, dzięki wpływom faktycznym pana marszałka, który nie może w swej jednej osobie zmieścić i bezstronnego sędziego i czołowego leadera ludowo-narodowego związku, zewnętrznie sili się na zignorowanie nowego gabinetu.

Bo oto pan marszałek zwołuje posiedzenie na środę, właśnie w chwili, kiedy stary rząd niema po co ukazać się w Sejmie, a nowy nie jest jeszcze skompletowany.

Cóż z tego, że na porządku dziennym są obrady dotyczące bezpośrednio rządu, że ma się odbyć czytanie i głosowanie nad ustawą o Trybunale Administracyjnym — „rząd Belwederu“ dla p. Trąmpczyńskiego, jak gdyby nie istnieje.

Domorosły parlamentaryzm przewodniczącego Izby w Polsce jest elastyczny i z łatwością daje się nagiąć w stronę potrzeb partyi, która ma ten zaszczyt, że posiada w swojem gronie samego pana marszałka.

Prasa — owa druga broń w ręku zaprzańców endeckich, a właściwie ten odłam prasy, który hołduje polityce prawicowej — zawył boleśnie po poniedziałkowym zwrocie w przesileniu. Roi się w niej od paszkwilów osobistych, wymierzonych przeciwko nowemu premierowi od wymyślań na Belweder i „belwederskich służków“.

Wynurzenie p. Sliwińskiego, że misyę swoją prowadzenia rządów w Polsce ujmuje, jako tymczasową aż do przeprowadzenia wyborów lub aż do zlikwidowania sporu zasadniczego o interpretacyę konstytucyi, stwierdzenie, że istnieje pewna zależność pomiędzy rozstrzygnięciem tej sprawy a pozostawaniem na stanowisku Naczelnika Państwa, — to wszystko podchwyciła radośnie gromada dzienników prawicowych: — Naczelnik Państwa grozi ustąpieniem, a la bonne heure! Tylko, że la bonne heure luendecyi nie zawsze stanowi dobrą godzinę Polski, jest raczej częstokroć okresem beznadziejnej mgły na widnokręgu politycznym.

Społeczeństwo polskie zaczyna już zdawać sobie z tego sprawę. Mir tłumu, jaki dotąd otaczał narodowe wstecznictwo, gaśnie z chwili na chwilę, a gdy prawica chwyciła się teraz ostatniego swego środka, gdy wyniosła przesilenie gabinetowe na ulicę urządzając pochody i wiece z udziałem atrakcyjnych firm politycznych, ludziska nie dały się porwać, a poseł Korfanty uznał nawet za niewskazane angażowanie osoby swojej w całej sprawie i wczas się wycofał.

Dla nas — Żydów ustalenie się gabinetu z demokratą Sliwińskim na czele mogłoby oznaczać zmianę ku rządom sprawiedliwszym.

Przedewszystkiem znamienną jest dla nas strona odwrotna medalu, porażka odwiecznego wroga, wszystkiego co żydowskie — prawicy sejmowej.

Zadowolenia Żydów z racyi nowego rządu nie można wciskać w kategoryę pojęć o szczęściu absolutnem.

Różowe nadzieje, że przy zmianie gabinetu zmieni się stosunek rządu do Żydów, przypuszczenia, że konstytucya wejdzie nareszcie w życie w całej pełni, że zniesione zostaną zabytki przeszłości zaborczej — ograniczenia prawne żydowskiej mniejszości — to wszystko musiało się rozbijać o mur niechęci społeczeństwa polskiego.

W społeczeństwie takiem nawet gabinet jako-tako liberalny nie bierze sobie do serca krzywd żydowskich i poprzestaje na nieobowiązujących obietnicach.

Mimo to wszystko, gabinet z p. Sliwińskim, jako przewodniczącym, jest dla nas sympatyczny.

Sympatyczny, bo jak mówi sławny Rzymianin: Z kilku złych rzeczy wybierz najmniejszą.

„Gabinet najmniejszego zła“ — takie określenie musiało się zrodzić w mózgownicy obywatela upośledzonej części społeczeństwa, u której najmniejsze zło musi starczyć za największe dobro.

— Dziś, dnia 29 bm. o g. 8 wieczór odbędzie się w wielkiej sali Kahału staraniem Komitetu lokalnego Keren Hajesod publiczne zgromadzenie, na którem przemawiać będą pp: członek org. Mizrachi w Polsce rabin I. Brot z Lipna, który przybył do Krakowa w sprawach organizacyi „Mizrachi“ i p. I. Z. Szczerański z Warszawy.

Pierwsze posiedzenie komisyi w Hadze
z udziałem delegacyi sowieckiej.

Wiedeń. PAT. „Neue Freie Presse“ donosi z Hagi: 27 bm. przedpołudniem obradował komitet dla kredytu i dla własności prywatnej, oba bez udziału rosyjskich delegacyi. Pierwsze spotkanie z Rosyanami nastąpiło popołudniu na posiedzeniu subkomitetu dla spraw kredytu. Posiedzenie to odbyło się na życzenie Rosyan, jako wspólne posiedzenie konferencyi. Przewodniczący Avezzano prosił rosyjską delegacyę, aby podała do wiadomości swój plan odbudowy, który pragnęła już w Genui przedłożyć. Rosyanie odmówili i zapytali czy komitet byłby gotów udzielić kredytu rządowego. Następnie zapytano Rosyan o wysokość żądanego przez nich kredytu i o cel tego kredytu, na jaki kredyt miałby być przeznaczony. Litwinow na to zapytał czy wogóle istnieje skłonność do udzielenia Rosyanom kredytu. Na to odpowiedzieli przedstawiciele Francyi i Anglii, że wogóle nie mogą być udzielone w tej mierze żadne dane, zanim Rosyanie nie udzielą odpowiedzi w sprawie użycia kredytów, w sprawie wysokości żądanych kredytów oraz w sprawie rosyjskiej gospodarki kredytowej. Delegaci angielscy i francuscy spodziewają się, że znajdzie się podstawa do udzielenia Rosyanom kredytów, jednak będzie to zależne od wyniku prac w innych komisyach. Litwinow odpowiedział na to, że mocarstwa powinny między sobą rozważyć, jakich gwarancyi mają żądać od Rosyi, zaś w międzyczasie on, tj. Litwinow, udzieli w subkomitecie dla kredytów wyjaśnień co do rosyjskiego planu odbudowy.

—o—

Nacz. Państwa podpisał nominacyę nowego gabinetu.

Zmiana na stanowisku ministra skarbu. — P. Narutowicz następcą Skirmunta.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (Mj). Pomyślne pertraktacye p. Sliwińskiego zostały wczoraj w nocy silnie zachwiane, a to z powodu ostatecznej decyzyi p. Michalskiego, który około północy zakomunikował p. Sliwińskiemu, że udziału w nowym gabinecie przyjąć nie może.

Głównym motywem rezygnacyi p. Michalskiego jest różność zdań między nim a premierem odnośnie do zasadniczych kwestyi finansowo-gospodarczych. P. Michalski doszedł do przekonania, że w tych warunkach nie może liczyć na poparcie swych planów przez premiera.

WARUNKI P. MICHALSKIEGO.

Warunki, jakie postawił p. Michalski p. Sliwińskiemu są bardzo ciężkie. Przedewszystkiem domagał się b. minister skarbu 1) **absolutnego prawa veta co do wydatków, 2) nałożenia nowych i podwyższenia dotychczasowych podatków, 3) wydzierżawienia monopolu zagranicy.** Również zaproponował wydzierżawienie kolei przedsiębiorstwu zagranicznemu.

RÓWNIEŻ I KANDYDATURA P. SKRZYŃSKIEGO NIEAKTUALNA.

Pod znakiem niepowodzenia rozpoczęły się dzisiejsze ranne konferencye p. Sliwińskiego z p. Aleksandrem Skrzyńskim, przybyłym dziś z Bukaresztu do Warszawy. Podczas konferencyi poruszono sprawy polityki zagranicznej. Konferencya nie wydała żadnych rezultatów. Dalszy ciąg konferencyi przełożono na 4 popołudniu. Nagle jednak zjawił się u nowego premiera p. Barlicki, który imieniem PPS kategorycznie zaprotestował przeciw powierzeniu teki spraw zagranicznych p. Skrzyńskiemu.

I SKARB NIEOBSADZONY.

Na miejsce p. Michalskiego upatrzył sobie p. Sliwiński p. Markowskiego, dotychczasowego podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu. Po półtoragodzinnej konferencyi p. Markowski odmówił jednak przyjęcia ofiarowanej mu teki.

P. SLIWINSKI ZREZYGNUJE.

Wobec takiego stanu rzeczy zwłaszcza wobec usunięcia się p. Michalskiego, nieaktualności kandydatury p. Skrzyńskiego panowała w godzinach popołudniowych powszechna opinia, że stanowisko p. Sliwińskiego jest tak mocno zachwiana, iż niema widoków, by desygnowany premier zdołał utworzyć gabinet.

NIEDOSZŁE ZABIEGI ENDECYI.

W kuluarach sejmowych rozeszła się nawet pogłoska, że Z. L. N. zabiega usilnie o stworzenie większości prawicowej celem utworzenia rządu centro-prawicowego na wypadek przewidywanej rezygnacyi p. Sliwińskiego. Większość ta powstać miała przez oderwanie od większości lewicowej KPK i klubu NPR.

AUDYENCYA U NACZELNIKA PAŃSTWA

W takim nastroju udał się p. Sliwiński w godzinach popołudniowych do Belwederu gdzie został przyjęty na audyencyi przez N. Państwa.

Konferencya p. Naczelnika Państwa z p. prezydentem trwała krótko. Wynikiem jej jest natychmiastowe przystąpienie p. Sliwińskiego do formowania nowego gabinetu, przyczem tekę ministerstwa spraw zagr. powierzył p. Narutowiczowi, roboty publiczne powierzył inż. Roslońskiemu z Przemyśla, który upatrzony był na to stanowisko już w czasie, kiedy p. Narutowicz miał wystąpić z gabinetu p. Ponikowskiego. Ministerstwo skarbu obejmie p. Jastrzębski, rzeczoznawca finansowy, przebywający w Hadze. P. Jastrzębski został telegraficznie wezwany do Warszawy.

Do czasu jego przybycia obejmie tymczasowe kierownictwo ministerstwa skarbu p. Zaczek. Poczty i telegraf obejmie prowizorycznie wiceminister p. Dobrowolski.

O godzinie 23,50 otrzymał p. Artur Sliwiński pismo treści następującej:

„Do pana Artura Sliwińskiego w Warszawie.

Mianuję Pana prezydentem ministrów Rzeczypospolitej polskiej. Jednocześnie na wniosek pana, mianuję:

ministrem spraw wewnętrznych — p. inż. Antoniego Kamieńskiego,

ministrem spraw zagranicznych — p. inż. Gabryela Narutowicza,

ministrem spraw wojskowych — p. gen. por. Sosnkowskiego,

tymczasowym kierownikiem ministerstwa skarbu — p. dra Kazimierza Żaczka.

ministrem sprawiedliwości — p. prof. Wacława Makowskiego,

ministrem rolnictwa i dóbr państwowych — p. dra Józefa Raczyńskiego,

ministrem handlu i przemysłu — p. dra Stefana Ossowskiego,

ministrem kolei żelaznych — p. inż. Ludwika Zagórnego-Maryanowskiego,

ministrem robót publicznych — p. inż. Władysława Ziemińskiego,

ministrem pracy i opieki społecznej — p. Ludwika Darowskiego,

ministrem zdrowia publicznego — p. dra Witolda Chodźkę,

Decyzya co do powołania ministra wyznań i oświecenia publicznego i ministra poczt i telegrafów — nastąpi później.

Warszawa, Belweder, dnia 28 czerwca 1922

Naczelnik Państwa: Józef Piłsudski (—)"

Olbrzymie demonstracye z powodu zamordowania Rathenaua.

Berlin. (A. W.) O godzinie 3-ej popołudniu odbyły się dalsze demonstracye w Lustgartenie. Ulicami przeciągały pochody z pieśniami republikańskiemi. Od południa wszystkie przedsiębiorstwa były zamknięte. Środki lokomocyi unieruchomiono. Dzienniki wieczorne nie wyszły. Mimo silnego deszczu na ulicach było niezwykle rojno.

* * *

Darmstadt. PAT. W czasie minifestacyi żałobnych urządzonych z powodu zamordowania Rathenaua przyszło do poważnych zaburzeń. Tłum wtargnął do mieszkania posłów niemieckiej partyi ludowej Dingeldeima i dr Osanna i pobił ich ciężko, przyczem nad Dingeldeinem znęcano się okrutnie tak, że zachodzi wątpliwość, czy uda się go utrzymać przy życiu. Mieszkanie obu posłów zdemolowano. Następnie tłum wtargnął do redakcyi pisma „Hessische Landzeitung" i „Taeglicher Anzeiger, wybił szyby w drzwiach i oknach i zniszczył urządzenie lokalu, wyrzucając na ulicę pisma i manuskrypty. Około 7-mej wiecz. po daniu kilku strzałów na postrach policya zdołała tłum rozproszyć. Jedna osoba została zabita, a kilka rannych. Dopiero późnym wieczorem przywrócono spokój.

Wieniec dla Helffericha.

Berlin. (A. W.) Z początkiem posiedzenia zjawił się w parlamencie młody człowiek z wieńcem uwitym z dębowych liści i róż, zdobnym w wstęgę czarno-biało-czerwoną, który za pośrednictwem posłów Unterleitnera (niezawisły) wręczył Helfferichowi ten wieniec. Unterleitner oddając wieniec nadmienił, że jest to dar honorowy. Scena ta wywołała burzliwą dmonstracyę, na sali podniosły się okrzyki: Precz z mordercami! Młodego człowieka, który przyniósł wieniec, oddano w ręce policyi kryminalnej.

Policya berlińska na tropie morderców Rathenaua.

Praga. PAT, „Prager Tagblatt' donosi z Berlina: Policya berlińska zarządziła w dniu wczorajszym aresztowanie szeregu podejrzanych osób, pomiędzy któremi znajduje się pewien młody człowiek, przeciw któremu zwracają się szczególnie silne poszlaki, że brał udział w zamordowaniu Rathenaua. Owemu podejrzanemu osobnikowi nie udało się dotąd udowodnić swego alibi. Szef politycznej policyi dr Weiss oświadczył korespondentowi „Prager Tagblattu", że jest na tropie zbrodniarzy, odmówił jednakże w interesie śledztwa bliższych wyjaśnień. W miejscowości Flengburg aresztowano porucznika Tillesena, brata mordercy Erzbergera.

Ostatni wywiad z Rathenauem.

Berlin. (A. W.) Wczoraj ogłosiły wszystkie pisma amerykańskie, należące do wielkiego wydawnictwa Hearsta wywiad berlińskiego zastępcy tego wydawnictwa z drem Rathenauem wkrótce przed dokonanym zamachem, który był jednym z ostatnich jego wywiadów. Rathenau twierdził, że Stany Zjednoczone muszą w odbudowie świata wziąć czynny udział. Przekonają się one, że nędzy Europy nie można zapoznawać. Położenie jest dzisiaj gorsze, aniżeli przed wojną. Pierwszym dowodem rozumnego odwrotu Ameryki z biernej roli, mówił Rathenau, było stworzenie komitetu Morgana i jego konferencye odbyte w Paryżu. Tam musiano przyjść do przekonania, że postanowienia reparacyjne wersalskiego traktatu muszą ulec rewizyi. Finansiści, powiedział Rathenau, lepiej oryentują się w sytuacyi jak inni. Bez pomocy Ameryki nie może zaistnieć porządek.

O ochronę republiki.

Berlin. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu pruskiego wpłynął wniosek komunistów, wzywający rząd do przedsięwzięcia wszelkich zarządzeń celem ochrony rzeczpospolitej. Pruski prezydent ministrów oświadczył w sejmie pruskim: Muszę przypomnieć przedewszystkiem wszystkim organizacyom oraz urzędom, aby w wykonaniu swojej funkcyi pamiętali, że mają być wierni przysiędze na republikański ustrój. Urzędnicy pamiętać powinni, że dobro państwa wymaga, aby nie stali się narzędziem czynów nieodpowiedzialnych i przewrotowych. Mnożą się już oznaki, że zamordowanie Rathenaua uczyni nam taką samą szkodę gospodarczą, jak zamach Kappa.

Z Górnego Śląska donoszą mi, że bandy zdemobilizowanej armii przeciwpowstańczej tak dalece zagrażają bezpieczeństwu publicznemu i ładowi, że nawet socyalistyczni przedstawiciele Górnego Śląska zwrócili się do pruskiego ministerstwa spraw wewnętrznych o zaprowadzenie na terytoryum Górnego Śląska stanu wyjątkowego.

Premierzy państw związkowych zawezwani do Berlina.

Berlin. (A. W.) Premierzy Saksonii, Bawarji, Wirtembergji itd. zostali zaproszeni na czwartek do Berlina, celem omówienia z rządem Rzeszy położenia politycznego Niemiec.

PAMIĘTAJCIE O OFIARACH POGROMÓW UKRAIŃSKICH.

W sprawie uchwały Izby Lordów o Palestynie.

„Daily Chronicle" o uchwale. — Zaniedbanie rządu. — Mowa Balfoura pełna idealizmu. — Nasi wrogowie. — Teraz widać, jak bardzo zaszkodzili żydowscy zdrajcy. — Lordowie żydowscy. — Oświadczenie Egzekutywy. — Głos „Cajtu".

Kraków, 29 czerwca.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Chronicle" organ rządowy zauważa, że uchwała Izby lordów w sprawie mandatu palestyńskiego jest ciosem dla Ligi Narodów i nie jest dobrodziejstwem dla znakomitego ministra Balfoura, który wystąpił przeciw rezolucyi. Uchwała jednak nie niepokoi rządu. „Daily Chronicle" przypisuje winę onegdajszej uchwały Izby lordów kierownikom partyi rządowych, którzy nie dbali o to, aby zwolennicy rządu przybyli na posiedzenie i głosowali za wnioskiem.

MOWA LORDA ISLINGTONA.

Lord Isslington, wnosząc swój wniosek (brzmienie tego wniosku podaliśmy w nrze 163 naszego pisma z dnia 22 czerwca) oświadczył, że jeśliby jego wniosek został przyjęty, to okaże się potrzeba zmiany we wstępie do projektu mandatu i w artykułach 4, 6 i 11 tego projektu (wstęp do projektu mówi o historycznem prawie narodu żydowskiego do odzyskania Palestyny, artykuł 4, ustanawia, że organizacya syońska stanowić będzie tak zwaną „Jewish Agency" dla Palestyny, artykuł 6 ustanawia prawa dla imigracyi żydowskiej w Palestynie a artykuł 11, daje „Jewish Agency" prawo kontroli w sprawach handlowego i przemysłowego rozwoju kraju). Artykuły te są wedle zdania mowcy w sprzeczności z zasadami, które przyjęte zostały odnośnie do mandatów mianowicie, że państwa mandatowe winny pomóc nierozwiniętym ludom w osiągnięciu samorządu, a nie poddawać ich panowaniu elementów obcych Wspomniane bowiem artykuły dadzą organizacyi syońskiej kontrolę nad politycznym zarządem Palestyny. Nie jest rzeczą odpowiednią — wywodzi mowca — udzielić mniejszości przewagę nad większością. Aż do rozpoczęcia tego ruchu w sprawie mandatu Arabowie żyli zgodnie z Żydami. Dopiero sprawa mandatu harmonię tę zburzyła. Mowca nie wierzy, aby u Żydów w Palestynie istniała dążność stworzenia w Palestynie syońskiej siedziby (!!). Cała agitacya przyszła z zewnątrz od Żydów całego świata.

Wielka część żydowskiej ludności w Palestynie powiada lord Islington, patrzy dzisiaj z wielką obawą nietylko na siedzibę syońską lecz także na Żydów, których zamierza się sprowadzić tam ze wschodniej Europy (!). Jeżeli się pozwoli na to, by syonizm rozwijał się tak dalej w obecnej formie, to syonizm zwróci się na drogę zawładnięcia władzą nad Palestyną i napotka na twardą opozycyę, ze strony całej ludności arabskiej.

Lord Islington apeluje do rządu, by przychylnie rozważył jego rezolucyę a lordowie winni przynajmniej oświadczyć, że żądają takiej zmiany mandatu, któraby zadowoliła inne części ludności i uzgodniła mandat z prawdziwą koncepcyą systemu brytyjskiego imperyum, który zaskarbił Anglii sławną reputacyę pionierów cywilizacyi na całym świecie. W dalszym ciągu mowca przemawia przeciwko planowi Rutenberga.

MOWA LORDA BALFOURA.

Lord Balfour odpowiedział na atak ten w imieniu rządu:

„Plan, powiada Balfour, został dokładnie zbadany z pełnym krytycyzmem przez ministr. dla kolonii i rząd doszedł do jednomyślnej uchwały, że niemożliwym jest plan lepszy jak właśnie zrealizowanie planu obecnego. Zapewniono potrzebny kapitał na jego realizacyę, a Żydzi patrzą na rozwój Palestyny jak na krok zmierzający do złagodzenia położenia ich rasy.

GORĄCY APEL DO ŻYDÓW.

Lord Balfour oświadcza dalej, że polityka w sprawie mandatu palestyńskiego nie jest tylko polityką rządu angielskiego, lecz także polityką wielu państw. Niechaj izba lordów rozważy pytanie, jak się z Żydami obchodzono przez wieki tyranii i prześladowań, na które byli narażeni. Może czasem dawali powód do nie sympatycznych uczuć wobec nich lecz niewolno zapomnieć, co Żydzi dali duchowemu, artystycznemu filozoficznemu i naukowemu rozwojowi całego świata, nie wspominając już o stronie ekonomicznej ich energicznych prac i świadczeń. Właśnie wskutek tego, że Żydzi nie mieli siedziby narodowej uważano ich za pasożytów. Trzeba dać Żydom możność a mowca jest pewny, że wielkich rzeczy dokonają.

Czyż — pyta mowca — nigdy nie mamy podjąć się nowych eksperymentów? Czyż nie jest to dla nas wielką satysfakcyą, że będziemy mogli wysłać do wszystkich krajów, gdzie Żydzi są rozproszeni wieść, że chrześcijaństwo nie zapomniało wyników pracy żydowskiej, że nie zapomniało o usługach żydostwa dla wielkich religii świata i wogóle dla religii, którą reprezentuje większość Izby lordów. Powiemy im także, że pragniemy z naszej całej siły dać im sposobność rozwoju w warunkach pokojowych i harmonii pod panowaniem brytyjskiem, by mogli rozwinąć swe wielkie zdolności. Oto jest ideał, który mowca chce zrealizować, oto cel i zasada polityki, której bronimy.

NIENAWISTNA MOWA LORDA SIDENHAMA.

Po mowie Balfoura zabrał głos znany antysyonista i poplecznik Arabów lord Sidenham. Powiedział on między innemi:

„Gdyby lord Balfour był czytał sprawozdania egzekutywy syońskiej do syońskiego kongresu w Karlsbadzie z pewnością nie wygłosiłby dopiero co słyszanej mowy. Rząd brytyjski, którego członkiem był Balfour zaproponował Żydom w roku 1903 Ugandę, jako siedzibę narodową a ówczesny przywódca syonizmu dr Herzl projekt przyjął. Lecz ekstremiści, który widocznie wiedzieli, że zbliża się wojna światowa, odrzucili ten projekt i wspaniała idea przepadła.

Lord Sidenham opowiada dalej, jak to agitowano dla syonizmu w czasie wojny i oświadcza: „Żyją w naszym kraju i w Ameryce przywódcy żydowscy (!), którzy ogłosili, że idea syońska jest ideowo złą a ekonomicznie niezdrowa. (!).

Narzuciliśmy język hebrajski ludności palestyńskiej, ażeby stworzyć stanowiska dla Żydów. Imigranci nie mówią po hebrajsku lecz po żydowsku, a o ile słyszę zmuszają syońscy dzieci żydowskie w Palestynie, by uczyły się hebrajskiego.

W sprawie Palestyny sprecyzować może swoje żądania tylko ludność palestyńska. Palestyna nie była rzeczywistą ojczyzną Żydów lecz została zdobyta w wielu walkach — i nigdy nie była zajęta przez nich w całości. Cały świat będzie musiał przewrócić się do góry nogami, jeżeliby się miało uznać żądania, które są oparte na zdobyczach z przed lat tysiąca. My Anglicy nietylko, że stracimy pieniądze ale stracimy zaufanie palestyńskiej ludności.

Następnie mówili inni lordowie antysyonistyczni. Lord Bakmaster powiedział, że Balfour nie dał odpowiedzi na ten punkt rezolucyi, który twierdził, że rząd angielski złamał słowo dane ludności palestyńskiej.

Lord Wilabi-Debruk żąda, by Izba lordów przestrzegła rząd przed eksperymentami w obecnej chwili albowiem podatnik angielski będzie musiał płacić koszta tych eksperymentów.

LORDOWIE ŻYDOWSCY.

Kilku lordów żydowskich, którzy brali udział w posiedzeniu wstrzymało się od głosowania. Za rezolucyą głosował również lord Parmur, który niedawno temu przewodniczył na zgromadzeniu protestującem przeciw pogromom antyżydowskim na Ukrainie.

DEKLARACYA ORGANIZACYI SYOŃSKIEJ.

Zaraz po ogłoszeniu rezultatów głosowania Izby lordów egzekutywa światowej organizacyi syońskiej wydała deklaracyę następującej treści:

„Na posiedzeniu Izby lordów we środę w południe przedłożył lord Islington rezolucyę, że mandat palestyński w obecnem brzmieniu nie jest do przyjęcia dla lordów i żeby przyjęcie mandatu przez Radę Ligi Narodów zostało odroczone aż do chwili, kiedy punkt o stworzeniu żydowskiej siedziby w Palestynie zostanie zmieniony.

Lord Islington oparł rezolucyę swą na fałszywem twierdzeniu, że mandat łamie wszystkie przyrzeczenia, które rząd Jego Królewskiej Mości dał ludności palestyńskiej a nadto lord Islington poparł rezolucyę niesłusznem twierdzeniem, że imigranci w Palestynie spowodowali wiele kłopotów i że wielka część ludności żydowskiej w Palestynie patrzy na syonizm z obawą.

Egzekutywa organizacyi syońskiej musi podkreślić, że w listopadzie 1917 r. rząd angielski udzielił poważnego przyrzeczenia, że użyje swych najlepszych wysiłków, by stworzyć siedzibę narodową w Palestynie dla narodu żydowskiego. To przyrzeczenie zostało kilkakrotnie potwierdzone i wzmocniło nadzieję i podniosło wdzięczność Żydów całego świata. Egzekutywa syońska jest przeto pewną, że rząd angielski spełni wzięte na siebie zobowiązanie wobec narodu żydowskiego".

LONDYŃSKI „CAJT" O UCHWALE.

Stojący blisko egzekutywy organizacyi syońskiej londyński „Cajt" pisze o uchwale: „Nasza siła moralna nie zostanie pokonana. Spodziewamy się, że mimo uchwały lordów mandat jednak zostanie ratyfikowany. Czekamy jeszcze na debatę w tej sprawie w Izbie gmin. Chcemy mocno wierzyć, że wybrani przedstawiciele narodu żydowskiego naprawią błąd popełniony przez Izbę lordów, że reprezentanci demokracyi tym razem lepiej zrozumieją niż arystokracya świętość danego słowa danego przez rząd uciskanemu i od lat tysięcy gnębionemu narodowi. Lecz gdybyśmy mieli i w tym względzie doznać rozczarowania przez głosowanie w Izbie gmin, to nie wyrzekniemy się naszej wiary i dążności.

Naród, który 2000 lat nie wyrzekł się swego celu, nie uczyni tego także i teraz. Przeciwnie, z tem większem zaparciem się będzie walczył o jego osiągnięcie. Naród żydowski przeżył inkwizycyę i stosy spalenia przeżyje także rezolucyę Islingtona i inne podobne uchwały.."

KIEDY ODBĘDZIE SIĘ GLOSOWANIE W IZBIE GMIN?

Głosowanie w Izbie Gmin, wyznaczone, jak donióśł nam nasz Korespondent na ubiegły czwartek zostało odroczone z powodu przerwania debat na skutek zamordowania marszałka Wilsona.

Dalsze zajścia antyżydowskie w Katowicach.

Wczoraj zgłosiło się w redakcyi naszej szereg osób podających szczegóły o trwających bezustannie wybrykach antyżydowskich w Katowicach. Poniżej podajemy jeden protokół:

Dnia 27 bm. byłem w Katowicach niedaleko Holzerstrasse świadkiem następującego zajścia: Około 200 osób przeważnie uzbrojonych w laski goniło młodego Żyda elegancko ubranego, wykrzykując pod jego adresem rozmaite obelgi.

Gdy siedziałem w kawiarni „Monopol" usłyszałem krzyki idące z ulicy. Wtem policyant, broniący atakowanego przez tłum Żyda wprowadził go do kawiarni, aby go ustrzedz przed napaścią. Po oddaleniu się policyanta część napastników weszła do kawiarni szukając wprowadzonego Żyda. Oddaliłem się i nie wiem co później się stało.

Niedługo później byłem świadkiem jak na Holzerstrasse Żydzi uciekając przed goniącym ich tłumem zwrócili się do policyantów o pomoc. Koło dworca byłem świadkiem, jak banda napastników kijami okładała Żyda.

Pod pokrywką tych napaści dzieją się — jak sam widziałem — ze strony członków band usiłowane rabunki".

Trzeba wielkiej dozy tzw. bezczelności, aby wypadki przedstawić w takim świetle, jak to czyni wczorajszy „Ill. Kuryer Codzienny". Tę zaletę „Kuryer" widocznie posiada, skoro — przemalowuje wypadki.

A może to tylko wstyd z powodu tego, co się dzieje ze strony pewnych kół polskich w Katowicach.

Czekamy wciąż na remedium.

PRZEGLĄD PRASY:

Głosy o premierze.

Przedługa tragedya i zimny pot. Phh... Och... Bogu dzięki!.... — Nie jest znany „Rzeczypospolitej“ — Inni go znają i szanują.

Kraków, 29 czerwca.

Wyszliśmy z teatru po przedstawieniu przedługiej tragedyi w „6 aktach i 17 obrazach“; akcya acz przewlekła trzymała nas w napięciu przez cały czas spektaklu, ścinała nam dzięki zgrozie tematu, krew w żyłach i wyciskała łzy z oczu. Ocieramy tedy zimny pot z czoła, całą piersią oddychamy czyściejszym niż w zgęszczonej atmosferze teatralnej powietrzem i ciężko wzdychamy:

— Phh... Och... Bogu dzięki, że się już skończyło!

A propos tragedyi...

Tragedya przesileniowa też już została zlikwidowana.

Świeżo desygnowany premier jest człowiekiem głębokiej wiedzy i wybitnym działaczem politycznym z ramienia demokratycznej lewicy. Jeżeli jednak wypadłoby nam odpowiedzieć na zapytanie, jakiego przyjęcia doznał nowy szef gabinetu w prasie, tobyśmy musieli zajść w głowę i zaznaczyć z uśmiechem:

— Prawica nie wie, co to za jeden, a lewica mówi, że jest on powszechnie znaną osobistością.

Bo, proszę, charakterystyka premiera z „Rzeczypospolitej“:

P. Artur Sliwiński nie jest szerzej znany w Polsce, ale z wydanego przez Niemców w czasie okupacyi spisu (Bibliographische Tafel) różnych działaczów politycznych polskich z uwzględnieniem wszystkich współdziałających z Niemcami można się dowiedzieć, że p. Sliwiński itd.

— — — — — — — — —

Od r. 1908 ogłosił p. Sliwiński szereg książeczek z dziejów ojczystych dla szerszego ogółu. Historykiem z wykształcenia p. Sliwiński nie jest, więc nie są to też prace naukowe.

Natomiast redakcya „Robotnika“ jest snać lepiej zaznajomiona z dziejami politycznemi Polski z ostatniego lat dziesiątka i posiada dokładniej wyrobione zdanie o wartości prac p. Sliwińskiego.

Czytamy tam:

P. Artur Sliwiński jest znakomitym pisarzem historycznym, którego prace („Mickiewicz, jako polityk“, „Mochnacki“, „Joachim Lelewel“, „Powstanie Kościuszkowskie“, „Powstanie Listopadowe“, „Powstanie Styczniowe“, „Stefan Batory“ i inne) odznaczają się sumiennością badań i piękną formą literacką. P. Sliwiński od wielu lat bierze czynny udział w życiu politycznem. Jest to radykalny demokrata, na wzór francuskich radykałów (radicaux-socialistes) lub lewego skrzydła liberałów angielskich.

Obecnie od kilku lat już jest wiceprezydentem m. Warszawy i członkiem Zarz. Zw. Miast Polskich. Jako człowiek wykształcony, utalentowany, prawy, taktowny, cieszy się wielkim szacunkiem nawet przeciwników.

Okazuje się tedy, że można prowadzić katedrę historyi i literatury na uniwersytecie, oraz artykuł polityczny w polskiem piśmie za amerykańskie dolary, a znać się li tylko na... pianistach.

Wad.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

SALA ENGELBERG — BERISZ ROSENTHAL
Nowy Sącz — zaręczeni — Dąbrowa
1217 w czerwcu 1922 roku.

Panu Jakóbowi Götzowi z Tymbarku z okazyi jego zaręczyn z p. Müllerówną z Krakowa gratulują serdecznie Menasche i Cyla Kernowie, M. Ostrawa.

Z okazyi zaręczyn naszej koch. koleżanki Lonki Löw z Rzeszowa z p. Mendlem Berglasem z Rymanowa serdecznie gratulują
1240 Tonka Sprung, Reichówna i Lustmanówna.

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH.

Nareszcie u mety!

W związku z zamieszczoną w „Nowym Dzienniku“ wiadomością, podaną nam ze Lwowa, jakoby poseł na Sejm dr. Steinhaus przyjął chrzest, zwrócono się do nas z autentycznej i upoważnionej strony z wyjaśnieniem, że wiadomość ta polega na mistyfikacyi: poseł Steinhaus bowiem chrztu nie przyjął.

Wynik procesu przeciw kieleckim pogromczykom.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Kielce, 27 czerwca. W sprawie karnej z powodu ekscesów antyżydowskich w Kielcach skazano dwóch oskarżonych na 4 miesiące ciężkiego więzienia, 6 zaś uwolniono. Stronę poszkodowaną zastępował poseł adw. Hartglas.

Szancer konferuje z Balfourem w sprawie mandatu palestyńskiego.

Rotterdam, 27 czerwca. W układach swoich z lordem Balfourem w Londynie Szancer zaakceptował mandat, podkreślił jednak zapatrywania Watykanu w sprawie miejsc świętych. Szancer ma w tej sprawie rozpocząć układy z min. Churchillem. (Fischel).

Nadzwyczajne posiedzenie syońskiej egzekutywy.

Londyn. (Tel. wł.) Przed 10 dniami odbyło się nadzwyczajne posiedzenie egzekutywy syońskiej, w którem brali udział wszyscy członkowie prócz Sokołowa, bawiącego w Kanadzie. W posiedzeniu brali udział członkowie komisyi finansowej i ekonomicznej, jakoteż niektórzy członkowie A. C.

Na porządku dziennym stały bardzo ważne sprawy aktualne natury politycznej i finansowej.

Oficyalne uznanie żydowskiego związku gmin w Rumunii.

Bukareszt. (ŻBK.) Minister oświaty Banu nadesłał oficyalny list państwowemu związkowi rumuńskich Żydów, w którym donosi, że rząd uznaje odtąd związek żydowskich gmin jako prawną korporacyę i najwyższą instancyę ludności żydowskiej. Nadrabin dr. Niemirower zostanie wkrótce nominowany nadrabinem całej Starorumunii.

Jewsek a chedery.

Mińsk. (ŻBK.) Żydowska sekcya komunistyczna w Słucku rozwiązała wszystkie chedery, nakazała przymusową rejestracyę dzieci i założyła sowiecką szkołę dla 150 dzieci żydowskich. (Oto jedna z wielu próbek wolności pojęć sowieckich o wolności nauki i sumienia. Red.).

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc lipiec.

Z Bagateli.

„Pomysł panny Franciszki“, komedya w 4 aktach Pawła Gavaulta. Reżyserował p. Tadeusz Frenkel. Występy Mieczysława i Tadeusza Frenkla.

Paweł Gavault musi być zacnym, dobrodusznym człowiekiem. W komedyach swych nagromadził całe morze dobroci. W „Cioci z Honfleur“ jest każda istota bez względu na wiek i płeć synonimem poczciwości, w „Ziucie, mojej żonie“ raduje się serce na widok samych dobrych ludzi, w „Pomyśle panny Franciszki“ wszyscy są zgodliwi, mili i serdeczni etc.

Gavault nigdy się nie bawi w żadne psychologiczne cieniowanie; wszędzie padają sobie w swe wonne ramona dwa kwitnące krzewy młodości, odurzające się nawzajem zapachem swej miłości i gorącymi pocałunkami, utkanemi ze szkarłatnych promieni słonecznych.

To stary szkielet, w który Gavault z francuskim wdziękiem włacza pogodną treść.

Jeśli już gdzieś zmienia tę dyspozycyę, to chyba wtedy, gdy się łączy z wspólnikiem np. z Charvayem. W takim wypadku gotów jest wiekuiście rozezłmany Gavault przyznać w zapasach miłosnych zwycięstwo starzejącemu się wytwornisiowi, nad młodzieńcem.

„Pomysł panny Franciszki“ napisał jednak Gavault sam, czyli, że miłosne przygody młodych są integralną częścią komedyi.

Autor wprowadził do swej sztuki rozkosznie miłą dziewczynę, pannę Franciszkę, rezolutną, przedsiębiorczą, żywą i wesołą.

Kierując całym domem poznała młodziutkiego inżyniera obojętnego zrazu na wdzięki Franciszki, która jednak szybko zdołała go pokonać urokiem i pomysłowością.

On jest oburzony, że siostra Franciszki, kochająca młodego Napoleona, godzi się na małżeństwo ze starym, bogatym de la Peliere.

Pomysłem swoim zapobiega temu Franciszka i ona z inżynierem wrząc ku sobie kipiącym warem miłości, postanawiają usłać sobie gniazdko małżeńskie, a za ich przykładem idzie Lili i Napoleon, oraz de la Peliere z swą rozwiedzioną żoną. Tylko trzy pary szczęśliwie sprzągł w 4 aktach Paweł Gavault, ale naprawdę mógł to uczynić w trzech aktach, bo jedynie dla kropki nad i poświęcił cały ostatni akt. Gavault mógł z równem uzasadnieniem wprowadzić i piąty akt wśród pięknego parku, a każdą z tych parek z osobna usadowić pod rozłożystymi konarami platanu, wiązu i jesionu. „Pomysł panny Franciszki“ napisany jest z finezyą i dowcipem, zwyciężają w niej na całej linii miłość i moralność. Jest to sztuka przedewszystkiem dla panien na wydaniu, któreby się od Franciszki mogły nauczyć w czarujący sposób zdobywać mężów.

Komedyę należałoby nieco skrócić, tembardziej, że zbędną jest postać zarówno Henryka, jak i Cherance'a.

Starym Duvernelem był Mieczysław Frenkel, który stworzył wspaniałą kreacyę dobrodusznego Epikurejczyka, o geście znacznie szerszym, niż na to pozwala fortuna. Zdumiewał beztroską i spokojem wobec perspektywy ruiny, a olśniewał niefrasobliwą wesołością. Śledzić niedoścignioną grę Mieczysława Frenkla, to najwyższa rozkosz estetyczna.

Wysokie tony wydobywała ze swej duszy p. Wernicz, dając Franciszce podkład kobiety, pełnej werwy i miłego sentymentu.

Idealnie ładnym amantem jest p. Tadeusz Frenkel, który grał z szlachetnym umiarem.

Wyborną sylwetkę Napoleona Couture odtworzył p. Solarski. Na wyróżnienie zasługują pp. Trojanowska i Wesołowski. P. Kosiński wniósł niepotrzebnie poważną, smutną nutę do zabawnej komedyi. W dodatku, ani p. Kosiński, ani p. Fritsche pamięciowo nie opanowali ról, a pierwszem przykazaniem artysty jest myśleć o swej kreacyi, a nie o suflerze.

W. Fallek.

KRONIKA.

Kraków, 29 czerwca.

Uroczyste odsłonięcie tablicy ku czci błp. Salomona Lesera.

Dziś, we czwartek o godzinie 9 i pół przed południem odbędzie się w gmachu Żyd. Tow. Szkoły Ludowej i Średniej, przy ul. Brzozowej l. 3 uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci błp. Salomona Lesera.

W ten sposób instytucya, która powstała mozołem i ofiarnością niestrudzoną błp. Salomona Lesera pragnie choć w skromny na razie sposób uczcić pamięć swego twórcy.

Tablica pamiątkowa w gmachu, któremu Zmarły życie swe poświęcił, będzie na każdym kroku przypominała, komu zawdzięcza swe powstanie.

Młodzież żydowska i rodzice żydowscy którym błp. Salomon Leser wystawił ostoję rozwoju kultury żydowskiej w dniu dzisiejszym zgromadzi się, by oddać cześć niestrudzonemu człowiekowi, który żył do ostatka tylko tą jedną myślą: dać młodzieży żydowskiej własną szkołę, aby snuła się dalej złota nić naszej przeszłości.

Plenarne posiedzenie Polskiej Akademii Umiejętności.

Wczoraj w południe w auli Coll. Novi odbyło się doroczne plenarne zebranie Polskiej Akademii Umiejętności, na które prócz stale przebywających w Krakowie członków Akademii przybyło kilkunastu członków z różnych miast Polski, a także liczne grono zaproszonych gości. Wśród gości zauważyliśmy delegata Naczelnika Państwa i ministerstwa oświaty, szefa sekcyi p. Stanisława Michalskiego, wicewojewodę Kowalikowskiego, starostę dra Bala, wiceprezydenta m. dra Wielgusa, kuratora Owińskiego, rektora Akademii górniczej dra Hoborskiego, nadprokuratora Czyszczana, prezesów sądów krakowskich itd.

O godz. 12 w południe wstąpił na katedrę prezes Akademii prof. Kazimierz Morawski i wygłosił przemówienie o rozwoju Akademii w ostatnich latach wojennych, wyrażając podziękowanie pod adresem przedstawiciela min. oświaty za poparcie Akademii przez rząd.

Następnie generalny sekretarz Akademii prof. Uniw. Jag. dr Stanisław Wróblewski odczytał sprawozdanie z działalności Akademii w czasie od ostatniego plenarnego zebrania, tj. od maja 1921 r.

Po odczytaniu tego sprawozdania prof. Windakiewicz wygłosił obszerny referat na temat: „Odkrycie Włoch", poczem odczytano listę nowych członków Akademii. Na wydziale filologicznym wybrany został członkiem korespondentem Klinger Witold, prof. Uniwersytetu w Poznaniu; na wydziale historyczno - filozoficznym członkiem czynnym krajowym Bujak Franciszek, prof. Uniwersytetu we Lwowie, korespondentem zaś: Konopczyński Władysław, prof. Uniw. Jag.; na wydziale matematyczno-przyrodniczym korespondentami: Gorczyński Władysław, dyr. państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie, Markowski Józef, prof. Uniwersytetu w Poznaniu, Mazurkiewicz Stefan, prof. Uniwersytetu w Warszawie.

Rząd polski zatwierdził wybory przeszłorocznych członków zagranicznych, m. in. Mickiewicza Władysława w Paryżu (wydział filologiczny), Poincare Rajmund, b. prezydent Rzeczypospolitej Francuskiej a obecnie prezydent ministrów i Scialoja Vittorio, prof. prawa rzymskiego na Uniwersytecie w Rzymie (obaj na wydziale historyczno-filozoficznym).

Z kwoty 300.000 mk, udzielonej Akademii przez ministerstwo oświaty nagrodzeni zostali: prof. Łoś (za „Gramatykę Polską" — 25000 mk), dr. Leon Białkowski (za pracę „Podole w XVI wieku" — 15000 mk), Oskar Halecki (za „Dzieje Unii Jagiellońskiej" — 25000), dr Adam Strzelecki (za pracę „Sejm z r. 1605" — 10000), prof. K. Tymieniecki (za „Procesy twórcze formowania się społeczeństwa polskiego w wiekach średnich" — 20000), Mieczysław Jezierski (za pracę „O zależności stałej dielektrycznej cieczy od temperatury i gęstości" — 15000) i R. Weigl (za pracę „Riquettia Prowazeki" — 20000 mk).

Nadto Walne Zgromadzenie Akademii przyznało następujące nagrody:

Z funduszu Barczewskiego za dzieło historyczne przyznano nagrodę w kwocie 30000 mk prof. Józefowi Ujejskiemu za dzieło „Antoni Malczewski — poeta i poemat"; takąż samą nagrodę za dzieło malarskie w kwocie 30000 mk przyznano architektowi Stanisławowi Nowakowskiemu za „Fantazye architetoniczne" (na temat budowli Wawelu); nagrodę z funduszu p. Feliksa Jasieńskiego w kwocie 4500 mk przyznano p. Oldze Niewskiej za szereg utworów rzeźby; nagrodę z funduszu im. Spasowicza w kwocie 30000 mk przyznano prof. Janowi Rutkowskiemu za dzieło „Poddaństwo włościan w XVIII wieku w Polsce i niektórych innych krajach Europy"; nagrodę z funduszu Jerzmanowskich w kwocie 120.000 mk przyznano prof. Józefowi Tretjakowi za całą działalność literacką.

Zakończenie roku szkolnego.

Wczoraj we wszystkich szkołach krakowskich odbyło się uroczyste wydanie świadectw a w szkołach średnich bezpośrednio potem rozpoczęły się wpisy do następnych klas. Wynik klasyfikacyi w bieżącym roku szkolnym jest dość pomyślny w porównaniu z ubiegłymi latami wojennymi. Ogółem w szkołach średnich przeciętnie 25 procent uczniów nie przeszło do następnej klasy. W niektórych zakładach, a zwłaszcza w gimnazyach realnych tak wielka ilość chłopców zdała egzamin wstępny do pierwszej klasy, że zakłady te nie mogą przyjąć wszystkich a to ze względu na brak sal szkolnych. Wywołało to łatwo zrozumiałą troskę rodziców o swoje dzieci. Spodziewamy się, że kuratoryum znajdzie poparcie odpowiednich władz w wyszukaniu sal na cele szkolne.

* * *

Wczoraj zakończyła się również nauka w hebrajskiej szkole ludowej przy ulicy Brzozowej. W największej sali zakładu zebrała się młodzież szkoły ludowej w obecności grona nauczycielskiego i rodziców i po wykonaniu kilku pieśni i deklamacyi wysłuchała przemówienia dyrektora dra Kohna, który udzielił młodzieży wskazówek, jak mają spędzić wakacye i życzył im pokrzepienia i nabrania sił do dalszej pracy po feryach. Rozdanie świadectw nastąpi dziś.

Wystawa prac młodzieży szkół hebrajskich w Krakowie.

(M) Kierownictwo obu krakowskich szkół hebrajskich urządziło na wzór szkół państwowych wystawę prac młodzieży tych zakładów wykonanych w ciągu ubiegłego roku szkolnego. Wystawę umieszczono w największej sali zakładu i otwarto na przeciąg dwóch dni. Wśród licznych udatnych prac ręcznych zasługują w pierwszym rzędzie na uwagę ilustracye do biblii, i bajek, rysunki i malowidła portretów, krajobrazów, map, biegów rzek itd., kolorowe wycinanki, układane i naklejane w różne desenie, dalej domki i urządzenia domowe, sporządzone z tektury, względnie kolorowych papierków; w dziale robót żeńskich odznaczają się piękne koszyki, starannie wykonane ze specyalnej słomki, papierowe modele sukienek i fartuchów, serwety z haftowanymi napisami hebrajskimi i inne. Jedną ścianę zajmują amatorskie zdjęcia fotograficzne, wykonane przez uczniów. Całość świadczy o nadzwyczaj żywej wyobraźni poszczególnych uczniów, skierowywanej na właściwe tory przez nauczycieli, którzy w ten sposób niewątpliwie wychowają niejeden talent przyszłych artystów.

Wystawa będzie otwarta tylko jeszcze w dniu dzisiejszym od godz. 9—12 przedpołudniem i od 3—6 popołudniu. Jest wskazanem by jak najszersze koła rodziców żydowskich zwiedzały tę wystawę, by przekonać się o wynikach przysposabiania młodzieży do pracy fizycznej, która zwłaszcza dla nas Żydów ma tak żywotne znaczenie.

— Sprostowanie. We wczorajszem sprawozdaniu ze zgromadzenia przy ul. Bocheńskiej zaszła pomyłka. Nie przemawiał p. dr Beres, lecz wiceprezydent Izby handlowej, p. Peroś.

Od wydawnictwa.

Nowe bardzo znaczne podwyższenie cen papieru gazetowego, podwyżka płac personalu drukarskiego, podwyższenie wszelkich opłat i wydatków, połączonych z wydawnictwem dzienników, wytworzyły w ostatnich czasach tak trudne warunki dla wydawnictw krakowskich, że zmuszone są podnieść ceny pojedyńczego egzemplarza i prenumeraty miesięcznej.

Z dniem 1 lipca br. podpisane Wydawnictwa uchwaliły podnieść cenę pojedyńczego egzemplarza na

Mkp. 40.—

regulując odpowiednio cenę abonamentu.

Cena powyższa, jakkolwiek znaczna, nie odpowiada ani w przybliżeniu rzeczywistym kosztom wydawnictwa, nie wyklucza zatem niestety możliwości dalszego podwyższenia ceny pojedynczego egzemplarza i prenumeraty w czasie najbliższym.

Wydawnictwa: **„Czas, Głos Narodu, Goniec Krakowski, Ilustrowany Kuryer Codzienny, Naprzód, Nowa Reforma, Nowy Dziennik".**

Prenumerata „Nowego Dziennika" wynosić będzie, począwszy od 1-go lipca br.:

W Krakowie i na prowincyi bez odnoszenia do domu **930 Mkp.**,

W Krakowie z odnoszeniem do domu **1050** Marek polskich,

Na prowincyi z przesyłką poczt. **1150 Mkp.**

Zagranicą **1600 mkp.**

— **Posiedzenie Rady m. Krakowa** odbędzie się w piątek 30 bm. o godzinie 5-tej popoł. Na porządku dziennym: Sprawozdanie komisyi aprowizacyjnej o zamknięciu rachunkowem funduszu aprowizacyjnego za ubiegłe lata, sprawa opłat stemplowych od podań i świadectw wydawanych przez magistrat, sprzedaż gruntów miejskich na Zabłociu na cele przemysłowe, sprawy regulacyi ulic itd.

— **Wybór dyrektorów m. Kasy oszczędności.** Wczoraj popołudniu odbyło się w magistracie krakowskim pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego zebranie Wielkiego Wydziału miejskiej Kasy oszczędności, na którem dokonano wyboru dwóch dyrektorów Kasy i ich zastępcy. Pierwszym dyrektorem wybrany został p. Tadeusz Onyszkiewicz, drugim dr Tadeusz Federowicz, a zastępcą p. Doralski, dotychczasowy prokurzysta Kasy. Po wyborach załatwiono szereg spraw bieżących. M. in. zatwierdzono statut emerytalny dla urzędników Kasy oszczędności.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Nie zostawiać otwartych okien!** W ostatnich czasach zaczynają w Krakowie mnożyć się kradzieże mieszkaniowe, dokonywane przez sprytnych złodziei w ten sposób, że dostają się oni do niepilnowanych mieszkań przez otwarte okno i to nie tylko na parterze, lecz również na piętrach. Wczoraj do mieszkania p. Maryana Mikołajskiego przy ul. Aryańskiej l. 7 na I-em piętrze niewyśledzony sprawca dostał się po rynnie przez okno i skradł większą ilość garderoby i bielizny, wartości ½ miliona mk. Sprawca następnie tąsamą drogą opuścił mieszkanie. — Z balkonu I-go piętra w domu pod l. 8 przy ul. Mogilskiej skradł nieznany opryszek narzutkę na otomanę wartości 50.000 mk. — Mnożące się tego rodzaju kradzieże winny przestrzec mieszkańców przed zostawianiem niezamkniętych okien w niepilnowanych mieszkaniach.

— **Sędziwa żebraczka — złodziejką.** Do p. Srokowej, zamieszkałej przy ul. Topolowej l. 17 przyszła wczoraj Karolina Zielińska (lat 68) z prośbą o jałmużnę. Po otrzymaniu posiłku „wdzięczna" żebraczka skradła p. Srokowej fartuch. U przytrzymanej złodziejki znaleziono kilka srebrnych łyżek i widelców, pochodzących z kradzieży w restauracyi Frischa. Zielińską osadzono w areszcie, a znalezione przy niej przedmioty zwrócono poszkodowanym.

— Feralny dzień dla kieszonkowców. W ręce policyi wpadło wczoraj kilku znanych kieszonkowców, schwytanych w chwili, gdy usiłowali dokonać kradzieży kieszonkowych. I tak aresztowano Teofila Koprynia (lat 20), który wyrwawszy jakiejś pani w ul. Wiślnej torebkę, zbiegł do gmachu Uniwesytetu, skąd odstawiono go „pod Telegraf". — Chaim Goldstoff (lat 19) ujęty został na gorącym uczynku podczas tandety, a Nachem Singer (lat 17) w tramwaju nr. 1 w chwili, gdy po przywłaszczeniu sobie portfelu p. Engelharda chciał wyskoczyć z wozu. — Również w tramwaju na linii nr. 1 skradł nieujęty kieszonkowiec na szkodę p. Felicyi Sternheim, kupcowej, podłużną broszkę z kilku brylantami wartości 50.000 mk.

— Oryginalna kradzież. Onegdaj skradziono ze schodów domu pod l. 11 przy ul. Filipa 100 śrubek mosiężnych wartości 100.000 mk, służących do przytrzymywania chodników.

——oo——

Z SALI SĄDOWEJ.

Nowy proces polityczny w Krakowie.

Drugi dzień rozprawy.

Wczoraj, w drugim dniu rozprawy przeciw Jaśkiewiczowi i tow., oskarżonym o agitacyę komunistyczną, przesłuchano kilkunastu świadków. Wszyscy świadkowie-górnicy z Bochni, którzy bądźto w policyi, bądźteż u sędziego śledczego, zeznali obciążająco dla oskarżonych, obecnie odwołują te zeznania, twierdząc, że na policyi nie wiedzieli, czy są przesłuchiwani w charakterze świadków, czy też oskarżonych. Z powodu rażących sprzeczności w zeznaniach prokurator wdrożył na rozprawie przeciw kilku świadkom dochodzenie karne.

Rozprawa zakończy się jutro, tj. w piątek.

Z teatru, literatury i sztuki.

— Z „Bagateli". Dziś we czwartek daną będzie wesoła, wykwintna komedya francuska w czterech aktach, która poprzedzona wielkiem powodzeniem w teatrze „Rozmaitości" dzięki świetnej i pełnej niezwykłego komizmu w roli p. Duvernet'a p. Mieczysława Frenkla i p. Tadeusza Frenkla w roli Gerarda, zyskała pełny sukces i niewątpliwie będzie największą atrakcyą wieczorów, dając sposobność do lekkiej a wytwornej zabawy o wysokim poziomie artystycznym. Jest to w tym sezonie ostatnia kreacya znakomitego gościa, w której publiczność krakowska będzie mogła podziwiać wielkiego mistrza teatru polskiego. — Dziś o godz. 12 w poł. Popis szkoły dramatycznej (kurs I. złożony z fragmentów dzieł klasycznych: Molier, Słowacki, Wyspiański) urozmaicony popisem klasy Warnickiej (metoda Delcroze'a). Ceny miejsc popularne. — Dzisiejsze popołudniowe przedstawienie wypełni po cenach zniżonych po raz 18 największa senzacya tego sezonu, potężny i interesujący dramat z życia cyrku Andrejewa „Ten, którego biją po twarzy" z p. Nowackim w roli tytułowej. — W sobotę pop. po cenach 70% zniżonych znakomita komedya Shawa „Lekarz na rozdrożu". Po raz ostatni. — W niedzielę pop. po cenach zniżonych „Dr. Stieglitz".

—Z teatru „Nowości". Dziś we czwartek pop. po cenach 50% zniżonych daną będzie operetka „Szał miłości". Wieczór wznowiona będzie piękna i miła operetka „Krysia leśniczanka" z Czerkówną, Józefowiczem i Pilarskim w rolach głównych. W piątek wystawiona będzie „Gwiazda filmu", a w sobotę „Krysia leśniczanka". — Pełna życia i humoru operetka H. Bertego „Trzej kawalerowie" jest w przygotowaniu na najbliższą premierę w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Z kraju.

Z życia Łańcuta.

Łańcut. Atmosfera polityczna w naszem mieście nareszcie się nieco oczyściła. Opinia publiczna przekonała się, że zamącenie spokoju i zdyskredytowania partyi syon: za pomocą podłej denuncyacyi jest dziełem kilku nieodpowiedzialnych jednostek pod płaszczykiem ortodoksyi i za podszeptami ubocznemi, za każdą cenę do kahału dostać się chcieli. Do zajętego stanowiska w tej sprawie przez Województwo Lwowskie wrócimy przy innej sposobności. Dość nadmienić, że obecny skład kahału przedstawia z małemi wyjątkami grono miłośników, żydostwa, wyczerpującego się w „mikwie" „polityków" z pokroju u p. Wojewody najmilej widzianego. Inni członkowie Kahału, poiltycznie dojrzali, czują się jakby w domu cmentarzowym, z którego wieje duch rezygnacyi, a jedynie z obowiązku obywatelskiego zasiadają w Kahale.

Stosunkowo ruchliwe życie partyjne w naszem mieście doznało zatamowania dzięki średniowiecznemu postępowaniu naszego p. rabina. Otóż jedyna wygodna sala (sala posiedzeń kahału), która nam służyła do urządzenia wykładów odczytów „etc. została z tego powodu przez p. rabina obłożona klątwą jako „nieczysta". Warto nadmienić, że rabin nie wstrzymał się od nadużywania tory do tego głupiego kroku. Łatwo zrozumieć jak wyglądają posiedzenia kahału odbywające się z tego powodu coraz to w innem pomieszkaniu prywatnem.

Czas najwyższy, ażeby nareszcie i rabinowie uświadomili sobie w którym wieku żyją.

Przed kilku dniami grupa amatorów z łona „Poale syon" po raz pierwszy podczas wojny odegrała sztukę żydowską „Der Bathon". Pomijając marną technikę, sztuka w całości nieźle wypadła, ładną grą wyznaczyli się pp. Pasternak, Sauerówna i członkowie klubu amat. z Rzeszowa. Wiele obiecująca zapowiada się w przygotowaniu będąca sztuka „Żydowski Hamlet", która ma być wkróce graną siłami młodzieży.

Zaszczytne miejsce zajmuje u nas stow. muz. „Harami" dzieło p. Romera. Dzięki intenzywnej sumiennej działalności p. Feilschussa stow. to stało się ogniskiem artystycznem całej okolicy.

Od kilku miesięcy trwa akcya na rzecz „Domu ludowego" (Beth am); Jak słychać komitet rozwija żywą działalność.

Trochę upada nasza szkoła hebrajska, któraby się jednak udoskonalić dodaniem jeszcze jednej wykwalifikowanej siły nauczycielskiej. — Szkoła ta ma za sobą dość bogatą przeszłość, a tylko dzięki wytrwałości kierujących sił zdoła odeprzeć różne chytre zamachy na jej życie.

Przed dwoma tygodniami śmierć odebrała nam niestety jednego z najpoważniejszych obywateli naszego miasta. W osobie błp. p: Chajma Wolkenfelda Komitet „Keren Hajesod" opłakuje w nim swego czcigodnego prezesa, a miasto dobrego i dzielnego obywatela.

Cześć jego pamięci! (Z).

——o——

Zakopane. Piszą nam z Zakopanego: Sezon w Zakopanem rozpoczął się tego roku marnie pod względem ilościowym, na co ogólnie słychać utyskiwania i skargi.

Rozpoczął się za to hasłem bojkotu Żydów. Żydzi wstrzymują się na ogół od wyjazdu do Zakopanego, gdzie rok rocznie miljony pozostawiają.

Aura na razie zmienna; już po kilkudniowych upałach tumany kurzu i pyłu unoszą się nad miastem tak, że trudno niektóremi ulicami wogóle przejść.

I mimowoli ciśnie się na usta pytanie co świetny zarząd klimatyki robi z intenzywnie ściąganą taksą klimatyczną, którą ostatnio podniesiono ze 600 mk. na 2,000 — tygodniowo od osoby.

EMA.

Jasło. W piątek dnia 23 bm. zginął tragiczną śmiercią, członek jasielskiego Kom. lok. org. syońskiej, szczery współpracownik Żyd. Fund. Narod. i jeden z założycieli Żyd. Klubu Sport: „Makkabi" błp. Aron Wilchfort, młodzieniec lat 19 liczący. Pogrzeb tragicznie zmarłego odbył się dnia 24 bm. przy udziale kolegów tłumnie zebranej ludności jasielskiej. W niedzielę odbyło się w wielkiej Synagodze nabożeństwo, na którem przemawiali imieniem ludności żydowskiej, rabin Diller, który w krótkich słowach skreślił działalność zmarłego dla dobra Ż. F. W:, następnie przemawiał p: Stein w imieniu Kom. lok. org: syoń: p: Fromowicz w imieniu Ż: Fund: Narod: i p. Płocker w imieniu młodzieży żydowskiej, a po odśpiewaniu „El Mole Rachmim" zakończono nabożeństwo.

Cześć Jego pamięci! H. S.

Telegramy prywatne w mowie tajnej. Ponieważ doszło do wiadomości ministeryum poczt i telegrafów, że niektóre urzędy telegraficzne nie przyjmują w obrocie wewnętrznym telegramów pywatuych, ułożonych w mowie tajnej, tj. umówionej lub szyfrowej — ministerstwo poczt i telegrafów wydało, jak się dowiadujemy, polecenie, aby telegramy prywatne (tajne lub szyfrowe) były przyjmowane, o ile odpowiadają warunkom art. VIII i IX międzynarodowego regulaminu telegraficznego.

Wystawa prasy na „Targach Wschodnich". Ze względu na wielką rolę w rozwoju naszego życia ekonomicznego życia prasy, tow. akc. „Reklama Polska" podjęło inicyatywę utworzenia na „Targach Wschodnich" we Lwowie wystawy prasy polskiej. Myśl urządzenia wystawy prasy polskiej na „Targach Wschodnich", ściągających licznych przedstawicieli przemysłu i handlu zagranicznego zasługuje na uznanie, zrealizowanie zaś tego projektu przyniesie korzyść istotną zarówno prasie, jak i sferom zainteresowanym w nawiązaniu stosunków handlowych z Polską.

Z opery warszawskiej. Świetny artysta opery warszawskiej, p. Stanisław Bogucki, zostaje powołany na stanowisko zastępcy dyrektora opery oraz sekretarza głównego. Reżyserami w sezonie przyszłym będą pp.: Henryk Kowalski i Popławski. Pozatem, jak się dowiadujemy, żadnych zmian ważniejszych w personalu operowym nie będzie.

Aresztowano w Warszawie około 30 komunistów. „Kuryer" donosi: Dzisiejszej nocy policya wywiadowcza wykryła nowe gniazdo młodzieży komunistycznej. Sprawnie wykonana akcya policyjna uwieńczona została poważnym rezultatem. Aresztowano około 30 osób, w tem znaczna część młodzieży akademickiej. Wykryto ponadto u aresztowanych szereg kompromitujących dowodów. Rewizye nocne wywołały dużą senzacyę w mieście. Odbywały się one bowiem w domach znanych w Warszawie rodzin inteligencyi przemysłowej.

Zabójstwo w barze. W poniedziałek około godz. 10 wieczorem do baru „Londyńskiego" w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej l. 104 przyszedł nieco podchmielony udziałowiec tego baru, Jan Szylski (Hoża 36) wraz z żoną swoją, w celu spożycia kolacyi. Szylski udał się do kuchni w celu zamówienia kolacyi.

Znalazłszy się w umywalni, gdzie było 5 osób, Szylski zaproponował jednemu ze współpracowników, aby udał się z nim do piwnicy w celu wypróbowania jego rewolweru.

W tym czasie Szylski wyjął rewolwer i zaczął nim manipulować. Ponieważ broń nie była zabezpieczona, przeto Szylski spowodował wystrzał. Kula ugodziła w klatkę piersiową w okolicę serca stojącą o dwa kroki od niego kawiarkę, 20-letnią Maryannę Bożykównę, która zachwiała się straciła przytomność i przed przybyciem lekarza Pogotowia życie zakończyła. Sprawca przypadkowego zabójstwa na widok zabitej niemal zaniemówił z przerażenia. Policya aresztowała Szylskiego, a po sporządzeniu protokołu odprowadziła do urzędu śledczego.

DROBNE WIADOMOSCI.

Nowy Jork. Bankiet ku czci senatora Lodge'a przyniósł 125.000 dolarów na Keren Hajessod.

Nowy Jork. Wiadomości o pogromach w Białorusi wywołały tu olbrzymie zainteresowanie na łamach prasy. Z wszech stron objawia się żądanie zbadania pogromów ostatnich na Białorusi i Ukrainie.

Jerozolima. Finansowanie arabskiej delegacyi postępuje z trudem naprzód. Środki są na wyczerpaniu. Mahometańsko-chrześcijański związek w Palestynie zainicyował akcyę po wsiach.

Wojewoda wołyński znalazł naśladowcę. Z Bagdadu donoszą, że w mieście Uriel w Mezopotamii zarekwirowano cmentarz żydowski na budowę szkoły.

Budapeszt. Oskarżeni o podpalenie bóżnicy w Budapeszcie zostali rzekomo z braku dowodów uwolnieni.

Bagdad. Znany działacz żydowski Dr. Benzion został przyjęty na audyencyi u króla Fajzula.

Bagdad. Wedle ordynacyi do parlamentu w Mezopotamii, który liczyć będzie 100 posłów, przypadnie prawdopodobnie 5 mandatów na Żydów, a 5 na chrześcijan.

Berlin. Rowerem z Berlina do Jerozolimy zamierza odbyć wycieczkę członek żydowskiego klubu sportowego Makkabi, p. Jakób Starosielski, Długość drogi dochodzi do 7000 klm.

Berlin. Kobieta przewodniczącą organizacyi. Federacya żydowskiej młodzieży bezpartyjnej w Niemczech wybrała swoim przewodniczącym znaną działaczkę p. Klarę Berliner.

Dział gospodarczy.

Handel i przemysł.

Z rynku towarowego. W świecie handlowym krajowym objęcie Górnego Śląska przez Polskę wywołało poważne nadzieje na lepszą przyszłość handlową Polski.

W Warszawie obroty w zeszłym tygodniu były słabe, skutkiem czego kupcy odczuwają dotkliwie brak gotówki. W przeciwieństwie do Łodzi, w Warszawie nie słychać o bankructwach. W ogólności u hurtowników jest obecnie zwykły sezon martwy.

W dziale manufaktury Szeibler, Poznański i Geyer podwyższyli ceny towarów zimowych o 5 proc. Fabrykanci łódzcy dają manufakturę na kredyt, z wyjątkiem przędzy, za którą żądają gotówki.

W handlu skórami obroty są małe, ale ceny się trzymają. Wskutek podwyższenia robotnikom w garbarniach płacy po strejku, fabrykanci podwyższyli cenę za kilo skóry o 200 m. Zagraniczna skóra podrożała ze względów walutowych. Za kilo twardych skór płacą przeszło 4 tys. mk., a za „krupony" — od 3,500 mk. Miękki chrom trzyma się mocno w cenie.

W gałęzi gotowego obuwia dotychczas były znaczne obroty. Dopiero w ostatnich dniach rozpoczął się zastój. W związku z tem małe też są obroty w handlu dodatkami szewskiemi, sprowadzanemi przeważnie z Niemiec. „Dadatki" nie podrożały, z powodu niskiego stanu marki niemieckiej.

Handel norymberszczyzną odczuwa zastój.

W gałęzi wyrobów stalowych obroty są znaczne. Pomimo, że sprowadza się je przeważnie z Niemiec, ceny trzymają się bardzo mocno, ponieważ tam one drożeją ciągle.

W branży trykotażowej strejk jeszcze się nie skończył.

Sprawdzanie świadectw handlowych. Ministerstwo skarbu chce zarządzić sprawdzenie świadectw handlowych w tym kierunku, czy wszystkie zakłady handlowe i przemysłowe prowadzone są za właściwemi świadectwami. O ile zostanie stwierdzonem, że dany zakład ma wykupione niższe świadectwo, niż należało, lub wcale nie wykupione, będą nałożone grzywny do wysokości 3-krotnej ceny świadectwa.

Rynki zbożowe. Pod wpływem pomyślnych wiadomości o dobrym stanie zasiewów ozimych i jarych we wszystkich niemal krajach produkujących zboże, rynki światowe w ciągu ubiegłego tygodnia ujawniają stałą tendencyę zniżkową. Pszenica spadła w Liverpoolu o 6 pensów do 1 i pół szylinga na quarterze, zależnie od gatunku. Rynki Ameryki Północnej sygnalizują zniżkę o 3 do 5 cent. na buszlu, a w Argentynie cena pszenicy spadła o 2 do 3 szylingów na quarterze. Nie ulega wątpliwości, że na zniżkę oprócz wspomnianych pomyślnych wieści o stanie zasiewów, mają nie mały wpływ i zapasy ziarna z urodzaju 1921 r., które wobec zbliżających się żniw zaczynają być uciążliwe dla posiadaczy. A te zapasy są znaczne, bo urzędowo stwierdzono, że w samej tylko Kanadzie na 1 czerwca rb. było do dyspozycyi 57 miljonów buszli pszenicy.

Na giełdzie warszawskiej panuje spore ożywienie i dziennie obroty liczą się na dziesiątki wagonów zboża i produktów zbożowych. Wszelako ceny trzymają się wysokie i nic nie zapowiada zniżki.

Poniżej podajemy tablicę porównawczą cen głównych zbóż w Warszawie, Berlinie i Liverpoolu w przeliczeniu na dolary półn. amer. za 100 klg.

	Warszawa	Liverpool	Berlin
pszenicy	4088	5047	4081
żyto	3087	4038	3074
jęczmień	3012	4028	4022
owies	3084	4065	3096

Mimo jednak stosunkowo wysokich cen, braku zboża w Polsce nie odczuwa się. Okazuje się, że niedawno dość głośne alarmy i obawy braku chleba, podstaw nie miały.

Finanse.

Wpływy z daniny. Preliminowana wysokość daniny wynosiła, jak wiadomo, 80 miljardów. Wymierzono jednak brutto 98 miljardów. Po odtrąceniu umorzeń i przyznanych ulg w sumie około 9 miljardów, wymiar daniny netto wyniósł 89 miljardów. Z tego wpłynęło do kas skarbowych do dnia 15 czerwca br. 57 i pół miljarda, co w stosunku do kwoty prliminowanej wynosi 72 proc.

Najlepsze wyniki wykazują izby skarbowe pomorska i wielkopolska, których wpływy w stosunku do preljminowanej dla ich okręgów sumy daniny wynoszą 109 proc., a w stosunku do wymierzonej netto 78 proc.

Po tych izbach następuje izba krakowska, której wpływy w stosunku do wymierzonej dla okręgu tej izby sumy daniny netto wynoszą 74 proc.

Giełda krakowska z dnia 28 czerwca 1922 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: Gotówka (banknoty): Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy wpłaty: Kupno	Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed.	4560·—	4600·—	4500·—	4600·—	4560—
Dol. kanadyjskie	4400·—	4500·—	4400·—	4500·—	—
Franki franc.	370·—	380·—	380·—	390·—	—
Franki belgijskie	355·—	365·—	360·—	370·—	—
Franki szwajc.	850·—	870·—	850·—	870·—	—
Funty szterlingi	19.500	20.000	19.800	20.300	—
Marki niemieck.	13·—	13·75	13·—	13·75	13·40
Korony austr.	23·1/2	25·1/2	23·1/2	25 1/2	24·1[illegible]
Kor. czesko.-sł.	86·50	88·50	87·50	89·—	87·75
Kor. węgierskie	4·50	4·90	4·50	4·90	—
Kor. szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Kor. duńskie	950·—	980·—	950·—	980·—	—
Lei rumuńskie	25·—	27·—	27·—	29·—	—
Liry włoskie	215·—	225·—	215·—	225·—	—
Floreny holend.	—·—	—·—	—·—	—·—	—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	750·—	850·—	
Bank Małopolski	650·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	630·—	700·—	
Handl. Sp. akc. „Impex"	225·—	275·—	
„Polski Glob" I-III em.	700·—	800·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Zegluga Polska	300·—	350·—	
Warsz. Tow. Trans. i Zeglug.	—·—	—·—	
Zieleniewski I-IV em.	4900·—	5200·—	5000—
H. Cegielski, Poznań „ex"	2400·—	2500·—	
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-II e	1250·—	1400·—	1300—
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia" I-IV em.	1600·—	1800·—	
Zakłady amunic. „Pocisk"	725·—	825·—	
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor" fabr. samoch.	1000·—	1200·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000-	18.000-	
„Górka" fabryka cementu	5900·—	6200·—	5950—6100
[illegible] Zak. Gór. S. A.	5800·—	6000·—	5900—
„Tepego" Tow. dla prz. gór.	5100·—	5500·—	5200—5400
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	1700·—	1900·—	1800—
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos" T. A.	7500·—	8000·—	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	1000·—	1100·—	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	3800·—	4000·—	
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk	1900·—	2100·—	2000—
Fabr. porcel. w Ćmielowie	4500·—	5000·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3600·—	3900·—	3700—
W. Kucharski fabr. metal.	—·—	—·—	
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—·—	—·—	
„Pharma" Mag. Jawornicki	3300·—	3500·—	

Giełda warszawska z 28 bm. Dolary Stanów Zjednoczonych tranz. 4575—4585—4550, sprzedaż 4570, kupno 4530. Marki niemieckie tranz. 13·40—13 42 1/1—13·35. Czeki: Gdańsk tranz. 13·37 1/2—13·42 1/2—13 30, sprzedaż 13·50, kupno 13·10. Belgia tranz. 366 1/2—367 1/2 sprzedaż 368 1/2, kupno 364 1/2 Berlin tranz. 13·30—13·45 sprzedaż 13·50, kupno 13 10. Kopenhaga tranz. 950. Londyn tranz. 20150—20550—20500, sprzedaż 20400, kupno 20200. Nowy Jork tranz. 4595—4565—4570, sprzedaż 4590, kupno 4550. Paryż tranz. 385 1/2—387—386, sprzedaż 388, kupno 384. Praga tranz. 88 3/4—80 1/2 89 1/4. Szwajcarya tranz. 875—867. Wiedeń tranz. 24 3/4 24 3/8, sprzedaż 25, kupno 24. Włochy tranz. 222 1/2—221.

Kursa dewiz w Wiedniu 28 bm. (L.) Amsterdam 734750 Zagrzeb 5972 Belgrad 23872 Berlin 5520 Bruksela 152450, budapeszt 1877—, Bukareszt —·— Kopenhaga 399875, Londyn 84375, Medjolan 89620, N. Jork 19019, Paryż 159950, Praga 36590, Zurych 362375, Belgia 150950 bułgarskie 12095, dolary 18894, marka niemiecka 5530—, angielskie 83775, francus. 158950, holenderskie 7317·50, włoskie 88970, jugosłowiańskie tysiączki niestempl. 238—, polskie 4·11—4·15—, rumuńskie 117·94

Kursa dewiz w Zurychu z 28 bm. (PAT). Berlin 1·52, Holandya 202·—, Nowy Jork 527·1/2, Londyn 23·30, Paryż 44·30—, Medyolan 24·50, Bruksela 52·10 Kopenhaga 112·—, Sztokholm 135·50, Chrystjania 85·50 Madryt 82·—, Buenos Aytes 188·50, Praga 10·10, Budapeszt 0·53—, Bukareszt 3·75·— Zagrzeb 1·70·—, **Warszawa 0·11 3/4**, Wiedeń 0·02 3/4, Anstr. stempl. 0·03—

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek pop: „Dyabeł i karczmarka"; wiecz. „Zygmunt August".

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA

Czwartek pop.: „Królowa przedmieścia"; wieczorem: „Apasze".

TEATR „BAGATELA"

Czwartek pop.: „Ten, którego biją po twarzy"; wiecz.: „Pomysł panny Franciszki".

OPERETKA TEATRU „NOWOŚCI"

Czwartek pop.: „Szał miłości"; wiecz.: „Krysia leśniczanka".

—o-o—

— Sekcya wycieczkowa Żyd. Tow. Gimn. komunikuje: W sobotę dnia 1 go lipca br. odbędzie się wycieczka kursów uczenic, uczniów i szomrot. Zbiórka: Sokół podgórski, Planty, punkt. o godz. 3 pop. Prowadzi p. R.

W niedzielę 2-go lipca br. odbędzie się całodzienna wycieczka do Czerny dla kursów uczniów szomrot pań i panów. Zbiórka o godz. 9 rano dworzec kolejowy. Odjazd o godz. 10. Prowadzą kierownicy, Na obu wycieczkach zdjęcie fotograficzne.

Odroczenie obrad Sejmu.

Warszawa. (M) Na wniosek pos. Barlickiego (PPS) dzisiejsze posiedzenie Sejmu odroczono do wtorku przyszłego tygodnia. Wobec tego trzecie czytanie ordynacyi wyborczej odbędzie się we wtorek przyszłego tygodnia a głosowanie we czwartek.

Wyniki konferencyi L. George'a z Szancerem.

Londyn. PAT. (Reuter). Dzienniki donoszą, że Szancer z Lloydem Georgem omawiać będą oprócz finansowego przesilenia w Austryi także kwestyę przyłączenia Austryi do Niemiec i kwestyę przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów. „Observer" sądzi, że wynikiem spotkania Szancera i Lloyda George'a będzie ponowna próba uregulowania niezałatwionych jeszcze kwestyj europejskich, która ma być podjętą w przyszłym miesiącu.

Wojna domowa w Irlandyi.

Londyn. PAT. Reuter. Wojska irlandzkie go wolnego państwa zaatakowały dziś przed południem Fourcourts, główną kwaterę wojsk nieregularnych w Dublinie. Wynik walki dotąd nieznany.

Londyn. PAT. Reuter. „Ewening Standard" donosi z Dublina: Nieregularne oddziały zaatakowane we Fourcourts, odmówiły poddania się i stawiają silny opór. Wojska regularne używają moździeży okopowych i karabinów maszynowych. Dach miedziany nad domem, w którym bronią się powstańcy zawalił się, mimo to powstańcy stawiają dalszy opór. Zdaje się, że ponieśli oni wielkie straty.

Kronika polityczna.

Warszawa. PAT. Komisya spraw zagranicznych pod przewodnictwem posła St. Grabskiego omawiała sprawę ratyfikacyi układu między Rzeczpospolitą Polską a rządem Rzeszy niemieckiej w przedmiocie ułatwień dotyczących ruchu granicznego. Po krótkiej dyskusyi dotyczący referat powierzono posłowi Władysławowi Grabskiemu (z Gdańska).

Moskwa. (A. W,) Centralny Komitet Wykonawczy ratyfikował ugodę rosyjsko-czeską.

Poznań. PAT. Na stanowisko dyrektora Opery poznańskiej powołany został dotychczasowy kierownik artystyczny Volksopery w Wiedniu, prof. Piotr Stermicz.

Paryż. PAT. Wczoraj zostały wymienione na Quai d'Orsay dokumenty ratyfikacyjne konwencyi politycznej francusko-polskiej.

Wiedeń. PAT. „Neue Fr. Presse" donosi z Berlina: Socyaliści zażądali w Reichstagu wydalenia z Niemiec Hohenzollernów, o ileby wchodzili oni w rachuby jako pretendenci do tronu.

Drobne ogłoszenia.

Słuchacz praw. absolwent kursu Akad. Handl., poszukuje posady w przedsiębiorstwie handl.-przem. lub banku, może być poza Krakowem. Zgłoszenia pod „Praca“ do Ad. N. Dz.

Studentki poszukują pokoju umeblowanego przy intel. rodzinie żyd. z utrzymaniem, ewent. bez od 1 września br. Zgłoszenia pod „Dobre warunki do Adm. N. Dz. 1215

Krawiec damski poszukuje pomocnika. Juda Katzenmacher, Jarosław, Grunwaldzka 15. 1214

Zdolną korespondentkę ze znajomością buchalteryi i dłuższą praktyką, przyjmie natychmiast większe przedsiębiorstwo techniczne. Zgłoszenia pod „Natychmiast“ do biura „Ruch“ Kraków, Szczepańska 9. 1241

Kartę demobilizacyjną, opiewającą na nazwisko Chaskiel Papier, wydaną przez 20 pp. zgubiłem, którą unieważniam.

Spółka złotnicza. Spółka zarej. z ogran. odp. Kraków, Rajska 4. (obok Opery) kupuje stare sztuczne zęby, stare złoto i srebro płacąc najwyższe ceny. Wykonuje się wszelkie roboty i przeróbki złotnicze po cenach przystępnych, na zamówienie, na żądanie w 24 godzinach. 1200

Odnajmę mieszkanie letnie w Rudawie na 2 miesiące za 80.000 Mp. Wiadomość: Helena Rebhun, Orzeszkowej L. 3, ofic. od 2—3 popoł. 1205

SKRZYNIE drewniane 1183
kupuje i sprzedaje
Abusch, Berka Jos. 11

Dla letników

2 duże pokoje i kuchnia 5 km. od Krzeszowic do wynajęcia. Zgłoszenia pisemne pod „L. G. 111“ do Adm. N. Dz. 1193

Abażury 1217
do lamp elektr., gazow. i naft. gotowe i na zamów.
Wytwórnia
lamp elektr.
biurkowych, salonowych i wiszących
Inż. A. JASTRZĘBSKI. Tel. 2048
Sławkowska 30, I. p. (nad kawiarnią)

KĄPIELE 1216
kwasowęglowe, elektryczne
w Zakładzie wodoleczniczym
Dra KUPCZYKA
Kraków, Szujskiego L. 11

Tabele kubiczne 1201
Do nabycia w ograniczonej ilości u Jakóba Meleca w Łącku koło Starego Sącza. Przesyłka za zaliczką.

Bezdzietne małżeństwo poszukuje
pokoju umeblowanego
Oferty składać do Admin. N. Dz. pod „Redaktor“

HURTOWNIA LAMP, LATAREŃ I NACZYŃ KUCHENNYCH
HERMAN DORNFELD 1206
PRZEMYŚL, UL. JAGIELLOŃSKA L. 2.
poleca jako **WYŁĄCZNY ODSPRZEDAWCA NA MAŁOPOLSKĘ** druciane sprzęty kuchenne najlepszej jakości pierwszorzęd. wytwórni
Przemysł druciany „Wschód“, Żywiec-Zadziale.

Siarkę w laskach
99% raf. 1233
poleca do natychmiastowej dostawy firma
Józef JACOBSOHN, Kraków
ul. Wrzesińska 3. : Telefon 3065.

Poszukuje się kilkunastu energicznych
1191 **agentów**
do zakładu powiększeń fotograficznych na korzystnych warunkach
Einhorn i Scharf
Biała, Komorowicka L. 44

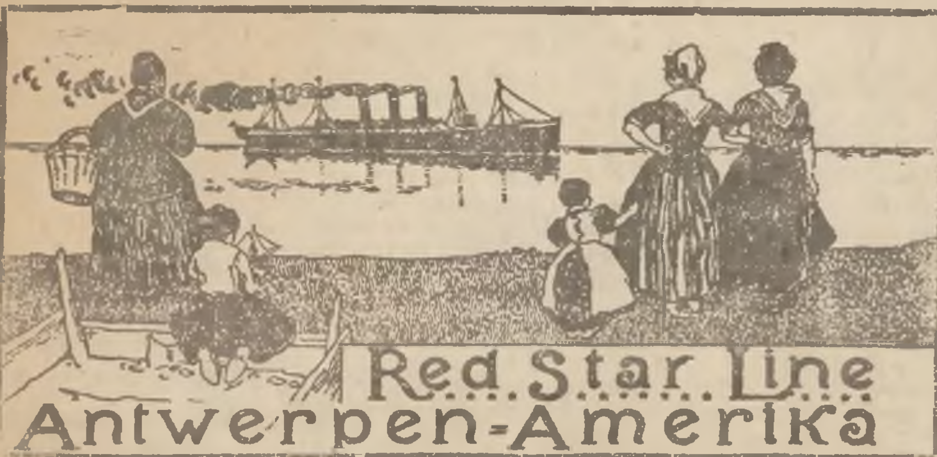
1224 **Firma S. GUTSTEIN**
w GDAŃSKU, Rennerstiftgasse 11
dostarcza po cenach najtańszych
ameryk. mąki pszennej I-szej jakości
loco Gdańsk i w drodze znajdującej się.
Równocześnie oddam po cenach bardzo korzystnych jako zastępca fabryki wyrobów chemicznych „Norga“, saletrę „Norga“ (Norgesalpeter), zastępującą w zupełności saletrę chilijską (Chilisalpeter), jakoteż inne nawozy sztuczne jak: Mączkę Thomasa i Kalię

8-kl. pryw. Gimnazyum nar. żyd.
w Mławie
poszukuje nauczycieli(ek)
na rok szk. 1922/23 dla języka polskiego, francuskiego, hebrajskiego, matematyi, fizyki, przyrody, chemii, historyi, geografii, rysunków, śpiewu, gimnastyki i robót ręcznych. Kwalifikacye wymagane. Warunki bardzo korzystne, mieszkanie zapewnione.
Podania z odnośnymi załącznikami wnosić należy na ręce Dyrekcyi. Pierwszeństwo mieć będą władający językiem hebrajskim. 1220

Płaszcze gumowe
Prześcieradła gumowe
Obcasy gumowe
Ceraty wszelkiego rodzaju
Linoleum 1177
Dywany, Chodniki
poleca hurtownie i częściowo
A. NUSSBAUM
KRAKÓW
Dietlowska 45. Telefon 1358.

Ważne dla Pań!!
Sweatry i wszelkie wyroby włóczkowe sprzedaje i przyjmuje obstalunki według najnowszych fasonów po cenach umiarkowanych. — Przyjmuje się także wszelkie naprawy robót włóczkowych 1160
Pracownia wyrobów włóczkowych
ulica Dietlowska L. 44, II. piętro.

Szukam dla krewnej, młodej, pięknej, inteligentnej i bardzo bogatej wdowy
adwokata (Żyda)
o miłym, sympatycznym wyglądzie, nieskazitelnym charakterze, zdrowego, powyżej lat 40, któryby mógł natychmiast objąć **kancelaryę wraz z bankiem na Górnym Śląsku.**
Reflektanci zechcą zgłoszenia obszerne przesłać pod „Sfinks“ do Admin. Nowego Dziennika. 1198



RED STAR LINE

1151 **(Linia Czerwonej Gwiazdy)**

Bezpośrednia pocztowa Żegluga Parowa

Antwerpia-New Jork,
Gdańsk-New Jork,
Cherbourg-New Jork

Pasażerowie z Polski i Rosyi, którzy chcą wkrótce wyjechać do Ameryki **i nie posiadają jeszcze zagranicznego paszportu** powinni wnieść podanie do swego Starostwa o wydanie im takowego i jednocześnie przynieść lub przysłać w liście poleconym do biura naszego **Red Star Line, Lwów, Sykstuska 29** swe affidavit dla przesłania go do Urzędu Emigracyjnego. Również powinni włożyć do listu kartę, na której należy wypisać czysto, wyraźnie i czytelnie swoje imię, nazwisko i swój adres dokładny, a także do którego starostwa wnieśli podanie o paszport zagraniczny. — Pasażerom zaś, którzy już posiadają paszporty zagraniczne wydajemy lub przesyłamy pocztą formularze niezbędne do otrzymania od Konsulatu Amerykańskiego numeru na wizę. Udzielamy wogóle bezpłatnie wszelkich informacyi ustnie i pisemnie **Red Star Line**, Lwów, Sykstuska 29. - **Uwaga!** W naszem biurze pisze się bezpłatnie po angielsku listy i depesze do rodzin w Ameryce

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. nacz. Dr Ign. Schwarzbart. R. odp. Ozyasz Silberbusch Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej